

Reforma administracji państwowej a ośrodki dokumentacji geodezyjno-kartograficznej

# Czas najwyższy

WOJCIECH TOKARSKI

**Nikt nie zaprzeczy, że ośrodki dokumentacji geodezyjno-kartograficznej mają już swoją historię. Od 14 lat istnieją jako organizmy wydzielone z wykonawstwa. Obojętnie, czy będzie się o nich mówić dobrze czy źle, to należy pogodzić się z ich istnieniem. Powstały po 10-letnim administrowaniu państwowym zasobem przez jednostki wykonawstwa geodezyjnego.**

Przejmowanie od przedsiębiorstw dokumentacji zasobowej odbywało się niejednokrotnie burzliwie i stresująco dla obu stron. Jednostki tracące kontrolę nad zgromadzonymi dokumentami przekazywały je niechętnie i często skutecznie przez długie lata opierały się naciskom służb wojewodów. Wystarczy przypomnieć, że Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej w Warszawie będzie obchodził dopiero w tym roku 5-lecie istnienia, a Bydgoszcz i Poznań nigdy nie przekazały zasobów miejskich. Jak się później okazało, miały rację. Różnie też wyglądała przejmowana dokumentacja. W OPGK-ach dało się zauważyć dbałość o jakość wykonywanych prac, natomiast to, co przekazywały WBGiTR-y, to często obraz nędzy i rozpaczy. Jednostki te nie posiadały nadzoru technicznego, a składnicę (tak nazywano archiwa dokumentacji) traktowano dosłownie jako składnicę makułatury. I nie daj Bóg, aby ktoś próbował te materiały, wątpliwej zresztą jakości, wykorzystać. Pan, który tam rezydował, a jego czynności były ograniczone do wpisywania numerów i odkurzania półek, bardzo niechętnie traktował intruzów. Trzeba pamiętać, że WBGiTR-y były spadkobiercami biur powiatowych i stąd te zwyczaje.

Powołanie do życia ODGK-ów miało przełomowe znaczenie dla ludzi uprawiających zawód geodety. Każdy geodeta czy też organizacja parająca się wykonawstwem, winni być traktowani jednakowo przez jednostki administrujące zasobem. A jednak ośrodki są powszechnie krytykowane. Powodów jest wiele. Wykonawstwo zarzuca ODGK-om postępowanie monopolistyczne, które

charakteryzuje się wydawaniem jednostronnych zarządzeń nie mających potwierdzenia w przepisach czy też uczestniczenie w sposób niezorganizowany lub coraz częściej zespołowo w rynku usług geodezyjnych. Tutaj uprzedzam ewentualne komentarze i wyjaśniam, że w tym przypadku zespołowo to nie znaczy legalnie. Każde spotkanie organizacji zraszających wykonawców obfituje w skargi popierane mniej lub bardziej wiarygodnymi przykładami. Jednak rozsądek nakazuje podchodzić do narzekań w sposób rozważny i bynajmniej nie jednostronny.

## Czy ośrodki można polubić?

Wszystko wskazuje na to, że trzeba. Oprócz administrowania dokumentami państwowego zasobu i udostępniania tych dokumentów interesantom, którzy głównie rekrutują się z miejscowych środowisk geodezyjnych, ważnym zadaniem ODGK-ów jest kontrola jakości opracowań. Ośrodek nadaje cechy dokumentu materiałom opracowanym przez jednostki wykonawcze. Nadal pełni rolę koordynatora, choć ta działalność systematycznie traci znaczenie. Jednym słowem ośrodki pełnią rolę nadzoru ze strony skarbu państwa. Taka policja nie może być lubiana, co nie oznacza, że ludzie zatrudnieni w zasobie są „święci”. Niejednorodna organizacja, uparcie podtrzymywane

anachroniczne rozwiązania organizacyjne, niskie zarobki – to czynniki, które sprzyjają anomaliiom. Trudno wymagać od osób zatrudnionych w państwowym zasobie, aby wydajnie pracowały, zarabiając kilka razy mniej od ludzi świadczących usługi na własny rachunek. Świat jest tak

skonstruowany, że Judydomy jest mało albo w ogóle ich nie ma. Powodów podtrzymywania przez kilkanaście lat systemów organizacyjnych opartych na budżecie państwa lub wręcz wywodzących się z administracji państwowej nie będę wymieniał. Dla większości ludzi z branży nie jest to tajemnicą.

Tego rodzaju postępowanie doprowadziło do rozwiania marzeń o wielkich urzędach katastralnych. Niestety, państwowa służba geodezyjno-kartograficzna nigdy nie była do końca wydolna.

## Gdzie znajdzie się zasób po 1 stycznia 1999 r. i czy będzie lepiej?

Zgodnie z nowelizacją ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* od nowego roku zasób zostanie podzielony na centralny, wojewódzki, powiatowy i gminny. Zasób powiatowy i gminny to ten, z którego najczęściej będzie korzystało drobne wykonawstwo. Podlegał on będzie starostom, burmistrzom, a nawet

**Zgodnie z nowelizacją ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, od nowego roku zasób zostanie podzielony na centralny, wojewódzki, powiatowy i gminny, czyli ośrodków dokumentacji będzie w Polsce kilkaset. Ponieważ nowelizowana ustawa nie mówi nic o modelu organizacyjnym ODGK-ów, należy się spodziewać, że będzie on całkowicie uzależniony od woli miejscowych decydentów.**

wójtom. Czyli ośrodków dokumentacji będzie w Polsce kilkadziesiąt. Ponieważ znowelizowana ustawa nie mówi nic o modelu organizacyjnym ODGK-ów, należy się spodziewać, że będą one całkowicie uzależnione od woli miejscowych decydentów. Powstaną setki jednostek i zakładów budżetowych z przewagą tych drugich. Myślę, że wielu starostów zdecyduje się na powołanie spółek kapitałowych opartych na pieniądząch gminnych i prywatnych lub zleci prowadzenie firmom całkowicie prywatnym, i oby ich było jak najwięcej. Wątpię, aby któryś z nich postanowił włączyć obsługę zasobu do struktur administracji, choć może i tacy się znajdą. Należy się jednak spodziewać, że reforma administracji spowoduje zdecydowane zmiany organizacyjne w ośrodkach, i myślę, że będą to zmiany po części pozytywne. Natomiast nie należy spodziewać się jednolitości organizacyjnej. Jeżeli nie udało się doprowadzić administracji państwowej do wzorca 49 ośrodków, tym bardziej nie uda się to, jeśli będzie ich nieporównywalnie więcej.

Można się zgodzić ze stwierdzeniem, że będzie to zmartwienie powiatów czy gmin. Dlatego nie to mnie niepokoi. Natomiast zaniepokojony jestem faktem, że znowelizowane *Prawo geodezyjne*, w części dotyczącej zasobu nie wspomina nic o łączeniu wykonawstwa geodezyjnego z funkcją prowadzenia państwowego zasobu. Dlatego należy przypuszczać, że większość decydentów, mając jednostkę geodezyjną zarządzającą zasobem, doprowadzi do pełnej obsługi geodezyjnej urzędu właśnie przez tę jednostkę i oby na tym się skończyło. Oznacza to, że pozostanie mniej prac terenowych dla drobnego wykonawstwa. Oznacza to także, że główny motyw przyświecający utworzeniu ODGK-ów, jako jednostek nie uczestniczących w rynku usług, utraci swoje znaczenie. Sądzę, że geodeci wojewódzcy nie będą mieli

wiele do powiedzenia, a to głównie z tej przyczyny, że brak jest uregulowań ustawowych. Obyśmy tylko nie wrócili do wzorów Polski powiatowej sprzed 1975 roku.

### Jaka organizacja ODGK-ów od nowego roku?

GUGiK, wychodząc naprzeciw problemom przyszłych geodetów wojewódzkich i starostów, powołał trzyosobowy zespół, którego zadaniem jest opracowanie wytycznych organizacyjnych jednostek prowadzących państwowy zasób. Opracowanie ma być gotowe na koniec października. W tym czasie będą przeprowadzane konsultacje i symulacje z wytypowanymi ośrodkami wojewódzkimi. Jak widać, czasu jest niewiele. Obecnie można powiedzieć tylko tyle, że zgodnie z oczekiwaniami środowiska i tendencjami panującymi w gospodarce proponowany jest jeden generalny kierunek. Obsługa zasobu winna być prowadzona przez wyłonione w drodze przetargu prywatne zespoły fachowców legitymujących się odpowiednimi kwalifikacjami i proponujących najkorzystniejsze warunki finansowe. Sprzęt, wyposażenie oraz lokale zapewniać ma zleceniodawca. Wykonawca będzie pokrywał pozostałe koszty obsługi i utrzymania zasobu. Na razie nie zostało ustalone, jaka będzie wymagana forma organizacyjna (spółka prawa handlowego czy spółka cywilna), natomiast członkowie zespołu są zgodni, że wykonawca winien być zobowiązany do złożenia kaucji gwarantującej poprawność wykonania zlecenia. Okres między przetargami nie powinien być ani krótszy, ani dłuższy niż 3 lata. Należność za prowadzenie zasobu ma być wyliczana procentem od sum, jakie wpłyną na fundusz celowy. Wśród proponowanych rozwiązań znalazł się także zakaz wykonywania prac geodezyjnych (definicja zgodna z ustawą) na terenie obsługiwanych. Zakaz ma

## USŁUGI

### Szkolenia

Pierwsze w Polsce  
Autoryzowane Centrum Szkoleniowe  
Autodesk w tym również dla GIS

### Skanowanie do A0

### Kalibracja

### Wektoryzacja

### Plotowanie

## SYSTEMY

### AutoCAD MAP

**GeoDesk'a 1**  
(aplikacja zgodna z K1  
dla AutoCAD'a,  
umożliwia m.in. obsługę  
rejestratorów polowych,  
baz danych itp.)

### CADRaster

 **Autodesk**  
Autodesk Systems Center



**DESIGNERS S.C.**

ul. Powstańców Śląskich 10  
01-381 Warszawa

Tel. 665-39-21 (8 linii)

## SPRZĘT

**Plotery**  
(HP, OCE)

**Stacje graficzne**  
(OPTIMUS, DELL,  
IBM)

**Monitory**  
(ELSA, SAMSUNG,  
SONY)

**Drukarki**  
(HP, CANON)

**Skanery OCE**

**Najniższe ceny  
w Polsce**

dotyczyć prac wykonywanych zarówno przez jednostkę prowadzącą zasób, jak i przez poszczególnych pracowników zespołu. Zlecający będzie miał możliwość wypowiedzieć w każdej chwili umowę, jednak taka decyzja winna być uzasadniona względami technicznymi lub prawnymi. Wykonawcy będzie przysługiwało prawo odwołania.

Są to na razie tylko założenia do opracowania, ale myślę, że warto się z nimi wcześniej zapoznać.

To, czy opracowywany dokument będzie miał moc obligatoryjną, zależy od przepisu prawnego, jakim GUGiK wprowadzi go w życie. W ostateczności będzie to dokument, który pozwoli złamać wśród decydentów przeświadczenie, że państwowym zasobem może administrować tylko państwowa organizacja. Pomoże przełamać mity wbijane do głów przez uprzednie 50-lecie, że prywatni to kombinator i oszust. Oszust to określenie człowieka, a nie organizacji i dlatego żadne, nawet najwyższe stanowisko państwowe, nie zmieni jego charakteru. Przekonałem się o tym na własnej skórze i dlatego twierdzę, że im mniej decydentów na państwowych stołkach, tym mniej ludzi, którzy nie ponoszą za swoje decyzje żadnej odpowiedzialności. Dlatego proponuję także zakończyć dyskusję na temat wyższości urzędnika państwowego nad samorządowym. Ten ostatni jest przynajmniej kontrolowany przez społeczność lokalną, przez wyborców. A jeszcze lepiej, jeśli człowiek odpowiada za własne postępowanie własnym kapitałem i temu wierzę najbardziej.

### Czy ODGK-i się zjednoczą?

Pytanie jest na czasie. Czy uda się utrzymać jednakowy charakter jednostek zarządzających zasobem? Czy po nowym roku nie będzie tak, że co powiat, to inne wymagania, inne zwyczaje? Odpowiedź twierdząca jest mocno prawdopodobna. Dużo zależy od starosty i od geodecy powiatowego. Oczywiście pole do popisu mają też geodeci wojewódzcy i branżowa jednostka centralna, jednak tym organom pozostaje tylko rola nadzorcza lub wpływanie na kształt ośrodków poprzez szkolenia i instruktaż. Druga możliwość ma decydujące znaczenie, bo nadzór będzie raczej symboliczny. Ważną rolę będą pełniły Geodezyjna Izba Gospodarcza i Związek Pracodawców, które z pewnością uważnie przyjrzą się ludziom pracującym w ośrodkach.

W takiej sytuacji co pozostaje tym ostatnim? Okazuje się, że ODGK-i, które przez 14 lat nie dopracowały się żadnej organizacji, w obliczu zmian, jakie następują w kraju, postanowiły powołać społeczny twór zrzeszający pracowników zasobu. W styczniu br. do prezesa SGP Stanisława Kluski został złożony wniosek o powołanie komisji ds. ośrodków. Wniosek podpisało dziesięć osób pracujących w zasobie od wielu lat i wykazujących troskę o ich przyszłość. Inicjatywa spotkała się z dużym zrozumieniem, co objawiło się zaproszeniem autora niniejszego artykułu na zebranie Zarządu Głównego SGP (22.04.98) celem referowania wniosku. W trakcie zebrania ustalono, że lepszym rozwiązaniem będzie powołanie, zamiast komisji, Klubu Pracowników Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Prezes Stanisław Kluska podkreślił, że kluby mają w Stowarzyszeniu dobre doświadczenia. Tak rozpoczynała karierę Polskie Towarzystwo Informatyki Przemysłowej i Geodezyjna Izba Gospodarcza, które po czasie przekształciły się w organizacje samodzielne. Wniosek poparł także GUGiK w osobie dyrektora Grażyny Skolbani.

W założeniach organizacja ma: ■ stanowić bazę wymiany doświadczeń, ■ reprezentować interesy ośrodków i występować jako strona w sporach, ■ występować wobec władz państwowych i samorządowych w sprawach objętych działalnością związaną z prowadzeniem państwowego zasobu.

Ustalono, że w najbliższym czasie zostaną rozesłane zaproszenia do wszystkich ODGK-ów, bez względu na podporządkowanie administracyjne i formy organizacyjne, w celu wybrania Zarządu Klubu. Tymczasem jednak miał miejsce w Lublinie zjazd SGP, na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Prawdopodobnie te zmiany spowodowały odłożenie sprawy Klubu na czas późniejszy. Dlatego w sierpniu br. zwróciłem się do obecnego prezesa ZG SGP prof. Kazimierza Czarneckiego z prośbą o wznowienie prac związanych z powołaniem organizacji ośrodkowej.

Należy podkreślić, że ranga ośrodków dokumentacji systematycznie wzrasta zarówno w środowisku, jak i w całym społeczeństwie geodezyjnym, o czym może świadczyć fakt, że w ubiegłych latach trzykrotnie składano wniosek o utworzenie podobnej organizacji i za każdym razem był odrzucany. Tym razem się udało, a w obliczu nadchodzących zmian należy uznać, że jest to czas najwyższy. ■

## Odbiorniki GPS



**MAGELLAN**  
WE BRING GPS DOWN TO EARTH™

### ProMark X-CM

- ◆ ręczny jednoczęstotliwościowy, 10 kanałowy odbiornik GPS
- ◆ dokładność  $\pm(15\text{mm}+3\text{ppm})$
- ◆ możliwość współpracy z odbiornikami innych firm
- ◆ oprogramowanie w cenie odbiornika

**DASSAULT**  
SERCEL NP  
NAVIGATION POSITIONING

### Seria SCORPIO 6000

- ◆ odbiorniki jedno- i dwuczęstotliwościowe
- ◆ systemy do pomiarów w czasie rzeczywistym (zasięg do 40 km)
- ◆ dokładność  $\pm(5\text{mm}+1\text{ppm})$
- ◆ łatwa rozbudowa systemu



**T.P.I. sp. z o.o.**

01-229 WARSZAWA, ul. Wolska 69  
tel/fax: (0-22) 632 91 40  
<http://www.dtm.com.pl/~tpi>  
GSM: 0 602 77746, 0-602 218504

Pełne szkolenie, sprzedaż ratalna.

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.